



Trendy cywilizacji informacyjnej

Nowy
technototalitarny
porządek świata



Jacek Janowski

 Wolters Kluwer

Jacek Janowski

**Trendy cywilizacji
informacyjnej**

Nowy technototalitarny
porządek świata

Zamów książkę w księgarni internetowej

proinfo.pl
księgarnia internetowa

Warszawa 2019

 Wolters Kluwer

Stan prawny na 1 stycznia 2019 r.

Recenzent

Dr hab. Paweł Fajgielski, prof. KUL

Wydawca

Monika Pawłowska

Redaktor merytoryczny

Agnieszka Dragan-Pawlusiak

Redaktor prowadzący

Hanna Kolenkiewicz

Opracowanie redakcyjne

JustLuk

Projekt okładki

Kuba Sowiński

Łamanie

Wolters Kluwer Polska

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przystępujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

prawolubni

SZANUJMY PRAWO I WŁASNOŚĆ
Więcej na www.legalnakultura.pl
POLSKA IZBA KSIĄŻKI

© Copyright by

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2019

ISBN 978-83-8160-346-1

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. 22 535 82 19

e-mail: ksiazki@wolterskluwer.pl

www.wolterskluwer.pl

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp	9
Rozdział I	
Prezentacja technologiczno-informacyjnych procesów cywilizacyjnych	17
1. Informatyzacja – automatyzowanie przetwarzania informacji.....	17
2. Elektronizacja – zastosowanie elektroniki w sektorze informacji.....	23
3. Komputeryzacja – uniwersalizacja zastosowań komputera.....	27
4. Digitalizacja – ucyfrowienie zasobów informacyjnych.....	32
5. Algorytmizacja – sekwencjonowanie operacji informacyjnych.....	35
6. Automatyzacja – wprowadzanie działań samoczynnych...	39
7. Robotyzacja – autonomizacja narzędzi.....	42
8. Agentyzacja – zadaniowanie urządzeń.....	47
9. Agenturalizacja – ukrywanie działania urządzeń.....	52
10. Telematyzacja – kontrolowana komunikacja.....	57
11. Nodalizacja – łączenie węzłów sieci.....	64
12. Internetyzacja – sieciowa integracja informacyjna.....	70
13. Mediatyzacja – pośredniczenie w przekazie faktów.....	77
14. Medializacja – medialna produkcja faktów.....	82
15. Wirtualizacja – przechodzenie do wirtualnej postaci bytu.....	86
16. Multimedializacja – zobiektywizowana halucynacja.....	93
17. Symulakryzacja – wytwarzanie znaków bez znaczeń.....	99

18. Semantyzacja – rozpoznawanie znaczeń.....	107
19. Cybernetyzacja – poddawanie informacyjnemu sterowaniu	112
20. Konwergencja – binarna redukcja aktywności.....	117

Rozdział II

Interpretacja technologiczno-informacyjnych procesów

cywilizacyjnych	123
1. Wielka transformacja – zamach przeciwko cywilizacji	123
2. Twórcza destrukcja – metoda odcywilizowania.....	129
3. Zderzenie cywilizacji – programowany konflikt.....	134
4. Cyfrowe życie – wycofanie ze świata realnego.....	139
5. Społeczeństwo sieciowe – usterownienie społeczeństwa....	143
6. Trzecia fala – powrót do przeszłości.....	148
7. Bunt mas – zsynchronizowana negacja rzeczywistości.....	152
8. Tyrania chwili – terapia informacyjnego przyspieszenia ...	155
9. Głód ducha – wydrążenie z wartości.....	160
10. Imperium strachu – sposób na zarządzanie światem.....	163
11. Pułapka globalizacji – niewidoczna wojna o wpływy	167
12. Płaski świat – globalne pole walki.....	170
13. Patologie informacyjne – zaburzenia ładu informacyjnego	173
14. Człowiek jednowymiarowy – technologiczna redukcja...	179
15. Nieprzerwane przyłączenie – biochipy	181
16. Wielki Brat – globalny system kontroli	186
17. Wszystkowiedzące oko – teleekrany	190
18. Globalna wioska – podłączenie każdego do każdego.....	194
19. Gra z rzeczywistością – pełna dowolność	198
20. Śmierć Zachodu – odrzucenie korzeni	203
21. Dyktatura relatywizmu – wydrążenie z wartości	210
22. Cybernetyczny socjalizm – cybersoc	214
23. Absolutna dominacja – panowanie w pełnym spektrum walki	226
24. Nowy wspaniały świat – planowanie dla kontroli	235

Zakończenie	243
--------------------------	-----

Bibliografia	249
---------------------------	-----

WSTĘP

Od kilku już dekad mówi się i pisze o nowej, tym razem już globalnej cywilizacji osadzonej na technikach zautomatyzowanego przetwarzania informacji. Stąd na określenie trendów cywilizacji informacyjnej składają się rozległe i dogłębne trendy technologiczne oraz informacyjne, tzw. technotrendy oraz infotrendy. Ze względu na globalny (światowy) i indywidualny (mentalny) ich zasięg oraz nieodwracalny (niepohamowany) i przyspieszony (galopujący) charakter, można kwalifikować je jako tzw. megatrendy, supertrendy i hipertrendy. Jesteśmy obecnie świadkami i uczestnikami zarazem technologiczno-informacyjnej przebudowy życia w każdym, bez wyjątku, jego wymiarze i obszarze. Mimo to jednak na ogół nie zdajemy sobie sprawy z wagi i powagi konsekwencji takiego stanu rzeczy zarówno dla następnych pokoleń, jak i jeszcze bardziej dla nas samych. Najczęściej nowe możliwości kojarzone są z szansami, ograniczenia zaś z zagrożeniami. Tymczasem zbadania wymaga, czy aby nie jest odwrotnie, tj. czy pojawiające się, a niekontrolowane możliwości nie rodzą zagrożeń, zaś nieuchronne, a stabilizujące ograniczenia nie gwarantują bezpieczeństwa. Jednostronnie ideologicznie pojmowana rzeczywistość nastawia optymistycznie do technologii, przede wszystkim dlatego, że jakoby ma ona moc przełamywania granic i wyzwalań z ograniczeń.

Upatrywanie w kompleksach trendów technologiczno-informacyjnych znamion nowej cywilizacji, postagrarnej i postindustrialnej, oznacza zarazem nadejście cywilizacji postracjonalnej i posthumanistycznej. O ile względy formalne, dotyczące zasięgu i zakresu zmian, pozwalają mówić o nowej cywilizacji, o tyle względy merytoryczne, odnoszące się do ich zawartości i wartości, już niekoniecznie. Te ostatnie składają

wręcz nawet do upatrywania w niej jej negacji, tj. antycywilizacji. Od najdawniejszych czasów zwykło się odnosić ucywilizowanie do doskonałości samego człowieka, dziś zaś proponuje się wskazywać na sprawność maszyn. Rezultatem tego nieuchronnie musi być cywilizacyjna alienacja w postaci uprzedmiotowienia i urzeczowienia człowieka, który przestaje być sobą, żyć własnym życiem i rozwijać swoje zdolności. W tej nowej tzw. cywilizacji to maszyny są rozwijane, by ludzie mogli się uwstecznić (cofać w rozwoju). Empiria dowodzi, a rozumowanie potwierdza, że chociaż tak być nie musi, postęp techniczny zbiega się z regresem humanistycznym. Nie technologia sama w sobie jest temu winna, bo ona nie jest niczemu winna, ale jej kreatorzy, dysponenci, administratorzy i operatorzy. Dlatego nie należy wskazywać na konieczność ograniczenia postępu technicznego, ale na potrzebę blokowania nadużyć z nim związanych, nawet za cenę spowolnienia lub przekierowania owego postępu, który sam w sobie nie ma uzasadnienia. Oczywiście jest bowiem, że nie wszystko, co fizycznie wykonalne, jest moralnie dopuszczalne. Racją autentycznego postępu i prawdziwego ucywilizowania jest bowiem konsekwentny prymat etyki nad techniką. Jednak jego zagwarantowanie w warunkach globalizacji jest i pozostanie fikcją.

To, na czym najbardziej zależało autorowi, to ukazanie ogromnych możliwości wpływu technologii na ludzkie życie do tego stopnia, że nawet nie jesteśmy w stanie sobie tego do końca wyobrazić, choć z pewnością odczuwamy szybko tego skutki. Chodzi zarówno o przebudowę niemal każdej ludzkiej osobowości, jak i rekonstrukcję każdej znanej społeczności. Najbardziej niepokojące jest przy tym, że możliwości te są już i będą jeszcze bardziej wykorzystywane do manipulowania ludzką świadomością i aktywnością w ramach zmagania o wpływy na skalę globalną.

Nie jest już tajemnicą, że najbardziej zaawansowana i wyrafinowana technologia oddziaływania informacyjnego i informatycznego jest w dyspozycji potentatów globalnych, w tym ośrodków władzy ideologicznej, informacyjnej, finansowej, militarnej, administracyjnej i politycznej, żywo zainteresowanych budową globalnego społeczeństwa informacyjnego, którego jedną z formuł jest cywilizacja informacyjna. Potwierdzeniem tak daleko posuniętych tez jest codzienne, zdroworoz-

sądkowe doświadczenie człowieka myślącego oraz uważna, naukowa analiza napływających z otoczenia danych. Zasadniczym jednak warunkiem dostrzeżenia złudnej specyfiki i narzucanej dynamiki przemian zmierzających ku nowej jakoby cywilizacji jest wyrwanie się z tzw. klatki Skinnera, tj. wszechobecnego, skorelowanego i zmonopolizowanego szumu medialnego. Na jego oddziaływanie narażeni są wszyscy, zarówno ludzie prości, jak i wybitni specjaliści z poszczególnych dziedzin wiedzy, którzy nie mają szans na dokonywanie szerszych syntez. „Zabrania” im tego m.in. panująca konwencja naukowości.

Użyte w tytule słowo „trendy” dotyczy zasadniczych kierunków globalnych przeobrażeń. Prowadzą one do skorelowanych konsekwencji we wszystkich obszarach zastosowania IT (*information technology*). Ze względu na swój zasięg i głębię oddziaływania można byłoby określić je mianem megatrendów w nawiązaniu do słynnej książki Johna Naisbitta¹. Chociaż tego rodzaju kierunków globalnych zmian jest o wiele więcej, w pracy zostały opisane (rozdział I) i zinterpretowane (rozdział II) tylko te z nich, które są bezpośrednim rezultatem wdrażania najbardziej zaawansowanych i wyrafinowanych rozwiązań technologicznych w zakresie przetwarzania informacji. O ile sam opis tych wdrożeń ma charakter bardziej technologiczny i neutralny, to ich interpretacja uwzględnia towarzyszący im kontekst ideologiczny i totalitarny. Stąd dopełnieniem tytułu głównego książki jest podtytuł „Nowy technototalitarny porządek świata”, który ujawnia ukrytą, a poniekąd i ukrywaną istotę globalnie zachodzących zmian. Pomiedzy obiema częściami tytułu zachodzi pewna opozycja, gdyż najpierw autor ogłasza nadejście nowej cywilizacji, a później celowo ją dementuje i krytykuje. Wynika to stąd, że określenie „cywilizacja informacyjna” oraz jego synonimy, tj. cywilizacja informatyczna, cyfrowa, komputerowa czy internetowa, weszły do powszechnego obiegu. Jako takie są używane w dyskursie społecznym, jednak bez głębszego zastanowienia nad ich sensem, tj. bez znajomości przyczyn i konsekwencji zmian. Dlatego podtytuł, na zasadzie kontrastu, skłania do zastanowienia, informując o arcyważnym totalitarnym zagrożeniu. Najczęściej stanowi ono jedynie przedmiot

¹ Zob. J. Naisbitt, *Megatrendy: dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie*, tłum. P. Kwiatkowski, Poznań 1997.

sensacyjnych wzmianek albo filmowych fantazji. Czas więc podjąć systemowe, całościowe i wielodziedzinowe próby jego weryfikacji. Niestety, prowadzone badania w zakresie bezpieczeństwa technologicznego i cywilizacyjnego zarazem nie tylko je potwierdzają, ale odkrywają wciąż nowe jego oblicza. Ze względu na założone rozmiary pracy nie dało się w niej uwzględnić wielu innych form, aspektów i obszarów owych zagrożeń. Są one omawiane w innych pracach autora, w tym dotyczących: transformacji ku cywilizacji informacyjnej, identyfikacji cywilizacji informacyjnej oraz statusu cywilizacji informacyjnej. W perspektywie zaś będą ukazywały się również opracowania dotyczące poszczególnych składników cywilizacji informacyjnej, tj. prawa, państwa, polityki, społeczeństwa czy wojny.

Przełamując w pewnym stopniu panującą konwencję naukowości, autor uznaje, że rolą poznania naukowego jest nie tylko odkrywanie prawd praw i prawidłowości, ale także ostrzeganie przed nadużyciami, patologiami i manipulacjami na cywilizacyjną skalę. Z książki płynie ostrzeżenie przed pozornie użytecznymi i chętnie akceptowanymi przemianami prowadzącymi ku nowej cywilizacji jako cywilizacji informacyjnej.

Rzeczywiście korzystanie z prac skrajnie różnych autorów, jak ma to miejsce w niniejszej monografii, podczas prezentacji cywilizacji prowadzi do pewnego zamętu pojęciowego. Dlatego autor formułuje własną definicję cywilizacji, którą stosuje do interpretacji zjawiska określanego mianem cywilizacji informacyjnej. Monografia ta bowiem nie jest podręcznikiem do nauki o cywilizacji, ale mówi o trendach zachodzących dziś na cywilizacyjną skalę, które tylko umownie i nieprecyzyjnie określa się powszechnie mianem cywilizacji informacyjnej. Nie ma bowiem czegoś takiego jak globalna cywilizacja informacyjna, a to, co jest, to kompleks destrukcyjnych procesów na globalną skalę, które niwelują i deformują współczesne cywilizacje, a przede wszystkim cywilizację łacińską.

Przyjęta w pracy definicja cywilizacji mówi, że jest nią najszersza geograficznie oraz najdłuższa historycznie forma zrzeszenia ludzi motywowanych i organizowanych wokół dążeń do ponaddoczesnych celów. Jest to sposób życia społecznego, który ma swoje religijne umocowanie,

moralne ukierunkowanie i ewentualnie polityczne zinstytucjonalizowanie. Współczesne zaś oddziaływania technologiczno-informacyjne sztucznie niwelują, istotnie redukują i nieodwracalnie deformują specyfikę tego rodzaju zrzeseń. W efekcie wytwarza się anarchiczny stan acywilizowanych zmagających o różnorodnym podłożu.

Jest oczywiste, że współczesny świat przeżywa ogromny kryzys, gdyż w rezultacie nadmiernie intensywnych oddziaływań informacyjnych z wielu kierunków jednocześnie pojawia się dezorientacja jako stan, w którym już nic pewnego nie obowiązuje. Wynika to z absolutyzacji wolnego przepływu informacji, przekształcającego się w niczym nieograniczone szerzenie dezinformacji. Natomiast masowo opiewany „wynałazek” drugiej połowy XX w. w postaci społeczeństwa informacyjnego w rzeczy samej jest fenomenem społeczeństwa najskuteczniej, najpełniej i najszybciej w dziejach dezinformowanego, tak dalece, że coraz większe rzesze ludzi zastanawiają się, jaką mają płęć.

Podjęta tu materia jest niezwykle złożona i wymaga wielorakich podejść badawczych. To zaś rzeczywiście musi rodzić trudności dla specjalistów z pojedynczych dyscyplin. Zamysłem autora było jednak połączenie w ramach szerszej syntezy wyników badań różnych nauk, gdyż realne problemy nie są tylko jednowymiarowe, ale wielorako złożone. Chcąc je możliwie miarodajnie opisać i wyjaśnić, należy łączyć nieporównywalne dotąd dane i przewycięzać pozytywistyczny izolacjonizm dyscyplin. Choć rodzi to ryzyko powierzchowności, to jednak stwarza możliwość odkrywania szerszych zależności i głębszych uwarunkowań przemian współczesnego świata. Choć wiodącą ich siłą jest ekonomia, skutecznym narzędziem technologia informacyjna, to kierunek nadaje im ideologia. Zdając sobie z tego sprawę, autor zastosował metodę specjalizacji przez integrację.

Ze względu na sztuczność, radykalizm i wyjątkowość w dziejach realizacji globalnego projektu, określanego mianem cywilizacji informacyjnej, informatycznej, komputerowej, cyfrowej, internetowej czy technotronicznej, konieczne było dopracowanie specyficznej metodologii badań, łączącej zmienne dane empiryczne z różnych dyscyplin szczegółowych, w tym technicznych, oraz stabilne zasady rozumowania znane w na-

ukach społecznych i filozofii. Charakter bardziej empiryczny ma rozdział I opisujący technologiczne procesy cywilizacyjne powodowane przyspieszeniem, zwielokrotnieniem i skomplikowaniem oddziaływań informacyjnych. Z kolei rozdział II, przedstawiający synonimy cywilizacji informacyjnej, ma charakter bardziej spekulatywny. Obejmuje on znane w literaturze światowej interpretacje węzłowych problemów zarządzania informacyjnego na globalną skalę. Ich dobór i układ pozwalają dokładniej zdefiniować, czym tak naprawdę jest cywilizacja informacyjna.

Synonimy dotyczą tu metaforycznych zapożyczeń charakteryzujących stan współczesnej cywilizacji. Ze względu bowiem na rozległość podjętej problematyki zachodzi potrzeba odwołania się do diagnoz i prognoz czynionych w światowej literaturze XX i XXI w. Została ona dobrana pod kątem związku i trafności ujęć. Literatura ta ma ujawnić głębsze struktury proponowanej i propagowanej cywilizacji.

Do metaforycznie ujmowanych procesów zachodzących we współczesnej cywilizacji informacyjnej należą m.in.:

- 1) **wielka transformacja** (Karl Polanyi)² – proces globalnego przechodzenia od wielu cywilizacji do jednej zintegrowanej za pomocą informacji;
- 2) **zderzenie cywilizacji** (Samuel P. Huntington)³ – konflikty związane z włączaniem poszczególnych cywilizacji w jednolitą matrycę cywilizacji globalnej;
- 3) **cyfrowe życie** (Nicolas Negroponte)⁴ – zamiana atomowego tworzywa życia na tworzywo bitowe w postaci nowego spirytualizmu;
- 4) **społeczeństwo sieci** (Manuel Castells)⁵ – podłączenie pod system rozległych, totalnych i permanentnych interakcji;

² Zob. K. Polanyi, *Wielka transformacja: polityczne i ekonomiczne źródła naszych czasów*, tłum. M. Zawadzka, Warszawa 2010.

³ Zob. S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 2004.

⁴ Zob. N. Negroponte, *Cyfrowe życie: jak się odnaleźć w świecie komputerów*, tłum. M. Łakomy, Warszawa 1997.

⁵ Zob. M. Castells, *Społeczeństwo sieci*, tłum. K. Pawluś, M. Marody, J. Stawiński, S. Szymański, Warszawa 2007.

- 5) **trzecia fala** (Alvin Toffler)⁶ – informacyjny zalew wciągający jak tsunami na głębiny, z których już nie ma powrotu;
- 6) **bunt mas** (José Ortega y Gasset)⁷ – poszukiwania nowych tożsamości wobec braku trwałych relacji międzyludzkich;
- 7) **tyrania chwili** (Thomas H. Eriksen)⁸ – przyspieszenie tempa życia do granic bezruchu;
- 8) **głód ducha** (Charles Handy)⁹ – narastająca presja egoistycznych dążeń redukujących możliwości osobowego i społecznego rozwoju;
- 9) **płaski świat** (Thomas L. Friedman)¹⁰ – przenoszenie świata na ekran komputera, co wyrównuje dla wszystkich globalne boisko konkurencyjnej gry;
- 10) **śmierć Zachodu** (Patrick J. Buchanan)¹¹ – upadek znaczenia społeczeństw ukształtowanych na gruncie cywilizacji chrześcijańskiej;
- 11) **dyktatura relatywizmu** (Roberto de Mattei)¹² – zaplanowana destrukcja wartości w obrębie cywilizacji europejskiej;
- 12) **absolutna dominacja** (Frederick W. Engdahl)¹³ – panowanie w pełnym spektrum: na lądzie, w powietrzu, na morzu, w kosmosie i w cyberprzestrzeni;
- 13) **nowy wspaniały świat** (Aldous Huxley)¹⁴ – wyzwalenie od trudów życia dzięki inżynierii psychologicznej, społecznej i genetycznej.

⁶ Zob. A. Toffler, *Trzecia fala*, tłum. E. Woidyło, Warszawa 1997.

⁷ Zob. J. Ortega y Gasset, *Bunt mas*, tłum. P. Niklewicz, Warszawa 2002.

⁸ Zob. T.H. Eriksen, *Tyrania chwili. Szybko i wolno płynący czas w erze informacji*, tłum. G. Sokół, Warszawa 2003.

⁹ Zob. Ch. Handy, *Głód ducha: poza kapitalizm: poszukiwanie sensu w nowoczesnym świecie*, tłum. J. Pieńkiewicz, Wrocław 1999.

¹⁰ Zob. T.L. Friedman, *Świat jest płaski. Krótka historia XXI wieku*, tłum. T. Hornowski, Poznań 2006.

¹¹ Zob. P.J. Buchanan, *Śmierć Zachodu. Jak wymierające populacje i inwazje imigrantów zagrażają naszemu krajowi i naszej cywilizacji*, Wrocław 2006.

¹² Zob. R. de Mattei, *Dyktatura relatywizmu*, tłum. P. Toboła-Pertkiewicz, E. Turlińska, Warszawa 2009.

¹³ Zob. F.W. Engdahl, *Absolutna dominacja: totalitarna demokracja w nowym porządku świata*, tłum. M. Kotowski, Wrocław 2014.

¹⁴ Zob. A. Huxley, *Nowy wspaniały świat*, tłum. B. Baran, Warszawa 2001.


Jak zwraca uwagę A. Toffler: „Żadna metafora nie jest naprawdę pełna”¹⁵. Niemniej jednak są one przydatne przy charakterystyce niezwykle złożonych i mało rozpoznanych zjawisk o podłożu technologicznym, tj. tych, na których specyfikę i dynamikę ma wpływ zaawansowana i wyrafinowana technologia informacyjna. Przy tym nie sposób zbagatelizować dość powszechnego i złudnego zarazem przekonania, że wraz z technologią informacyjną rzeczywiście nadchodzi ów nowy wspaniały świat. Ta właśnie metafora oddaje podświadome nastawienie do zapowiadanej cywilizacji, które charakteryzuje ją samą. Ujawnia bowiem jej utopijną, a zarazem najbardziej totalitarną istotę, która okazuje się najbardziej nieracjonalna i niemoralna.

¹⁵ A. Toffler, *Trzecia fala...*, s. 38.

Rozdział I

PREZENTACJA TECHNOLOGICZNO- INFORMACYJNYCH PROCESÓW CYWILIZACYJNYCH

1. Informatyzacja – automatyzowanie przetwarzania informacji

 Kluczowym procesem technologicznym w dziedzinie informacji jest informatyzacja. Polega ona na **stosowaniu informatyki do przewyższania naturalnych ograniczeń (np. możliwości obliczeniowych ludzkiego umysłu) oraz pokonywania praktycznych trudności (np. podczas komunikowania się na odległość)**. Z perspektywy cywilizacyjnej usprawnienia i ułatwienia wynikające z automatyzowania przebiegów informacyjnych przynoszą wymierne korzyści w jednych dziedzinach życia, ale również stwarzają mniej wymierne zagrożenia w innych. Informatyzacja polega na wdrażaniu prostych narzędzi, szerszych rozwiązań i rozległych systemów informatycznych do struktur organizacyjnych w polityce, procedur decyzyjnych w administracji czy procesów wytwórczych w gospodarce. Informatyzację charakteryzuje zakres wprowadzania (wkroczenia na kolejne pola aktywności) oraz stopnie zaawansowania (doskonalenia wdrażanych rozwiązań). Wyżej sięgający poziom zaawansowania i szerszy zasięg oddziaływania informatyzacji oznaczają bardziej zagregowane i zintegrowane przetwarzanie danych. Dokonuje się ono obecnie na poziomie globalnym jako bardziej policentrycznym, aniżeli monocentrycznym. Oznacza to, że istnieje

wiele poniekąd konkurencyjnych, ale także współdziałających ze sobą ośrodków wpływów globalnych.

Przygotowanie przetwarzania danych wymaga wprowadzania odpowiednich regulacji prawnych oraz doboru właściwych struktur organizacyjnych. Jako że informatyka ma na względzie sprawne przetworzenie danych, informatyzacja poprawia sprawność działania organizmów społecznych, organizacji gospodarczych oraz organów politycznych. Na temat postępów informatyzacji pisała Dorothy E. Denning, wskazując że: „Kończymy stulecie mając wszędzie komputery. Są tanie, często niewielkie, często połączone między sobą. Wbudowane we wszystko, od kuchenki mikrofalowej po precyzyjne pociski zdalnie sterowane. Komputery uczestniczą we wszystkich rodzajach procesów włącznie z procesami biznesowymi bankowością i finansami, transportem, nawigacją dystrybucją energii i wody, edukacją, rozrywką, administracją rządową, opieką zdrowotną, pogotowiem, działaniami militarnymi”¹. W miarę postępu informatyzacji jej infrastruktura staje się coraz bardziej krytyczna. Narasta bowiem poziom ryzyka jej przypadkowej awarii, zamierzonego uszkodzenia czy zaprogramowanego nadużycia nawet na skalę globalną. Nieodpowiedzialne, niebezpieczne i szkodliwe jest bagatelizowanie każdej z tych trzech postaci ryzyka informatyzacyjnego. O ile ryzyko informatyzacyjne jest dość dobrze rozpoznawane w odniesieniu do przypadkowej awarii oraz zamierzonego uszkodzenia, to niewspółmiernie mniej w odniesieniu do zaprogramowanego nadużycia, tym bardziej im wyższy jest jego poziom i szerszy zasięg. Przyczyną tego jest to, że:

- 1) przypadkowe awarie mają charakter zasadniczo techniczny,
- 2) zamierzone uszkodzenia najczęściej mają podłoże ekonomiczne,
- 3) zaprogramowane nadużycia są motywowane ideologicznie.

Zależności pomiędzy technologią a ideologią są prawie w ogóle nierozpoznane i niespopularyzowane. Tymczasem konstrukcja i wizja cywilizacji informacyjnej zasadza się na sprzężeniu zwrotnym pomiędzy najbardziej wyrafinowaną i zaawansowaną technologią a najsze-

¹ D.E. Denning, *Wojna informacyjna i bezpieczeństwo informacji*, tłum. J. Bloch, Warszawa 2002, s. 16.

rzej i najsukuteeczniej narzucaną ideologią. Sprzężenie supertechnologii inwazji informacyjnej (informatyzacji) oraz superideologii postępu informacyjnego (informatyzmu) widoczne jest dopiero w świetle teorii systemów złożonych, teorii wielkiej transformacji oraz teorii spisków dziejowych. Najbardziej złożony układ globalny, najszerzej dokonująca się transformacja oraz najskrzętniej skrywane sekrety muszą mieć jakiś związek. Jest to związek pomiędzy ekonomią, odzwierciedlaną przez stan finansów, technologią (zwłaszcza medialną) oraz ideologią przekładającą się na politykę. Jedno, co wiadomo i co wymaga badania, to fakt, że megatransformacja układu globalnego nie jest przypadkowa, ale wygląda na precyzyjnie reżyserowaną, konsekwentnie wdrażaną, wciąż korygowaną i wielorako wspieraną. Aprioryczne wyklucza niezależności pomiędzy skuteczną techniką, motywującą ekonomią i inspirującą ideologią, skazuje badania nad globalnymi procesami informatyzacyjnymi już w punkcie wyjścia na niepowodzenie.

Intensywna informatyzacja świata nie dokonuje się samoistnie, przypadkowo i bezwiednie. Od samego początku poprzedzają ją tajne badania czy ukrywane zastosowania. Skoro tak było na początku informatyki, tj. w okresie zimnowojennego wyścigu zbrojeń, to dlaczego miałoby się to zmienić obecnie, w obliczu globalnego załamania systemu kapitalistycznego. Globalne informatyzowanie wszystkiego, co tylko się da zinformatyżować, nie zawsze wynika z kalkulacji ekonomicznej, bo często jest to nieopłacalne. Co więcej, nie zawsze podyktowane jest to dążeniem do poprawy działania administracji, bo niejednokrotnie ją obciąża, nie zawsze ma na względzie udroźnienie demokratycznych mechanizmów władzy, gdyż bywa, że je ewidentnie niweczy, oraz nie zawsze wynika z dążenia do poprawy jakości życia, ponieważ w ostatecznym rozrachunku często ją pogarsza.

Wynik niekiedy trudno ustalić, ze względu na dysproporcje inspiracji ideologicznych, pobudek hedonistycznych, skłonności egoistycznych, tendencji totalitarystycznych i aspiracji geopolitycznych. Również w obszarze informatyzacji na każde przedsięwzięcie składają się dwa elementy – inspiracja (motywy) i realizacja (wykonanie). O ile ten drugi może wydawać się całkiem spontaniczny i entuzjastyczny, to ten pierwszy bywa zwykle efektem planowania i kalkulowania. Dotyczy to globalnych

W publikacji autor szczegółowo omawia technologiczno-informacyjne procesy cywilizacyjne takie jak symulakryzacja (wytwarzanie znaków bez znaczeń), cybernetyzacja (poddawanie informacyjnemu sterowaniu) oraz wirtualizacja (przechodzenie do wirtualnej postaci bytu) i ich wpływ na ludzkie życie.

Opracowanie pokazuje, jak technologia jest wykorzystywana do manipulowania ludzką świadomością i aktywnością, jak np. medializacja zmienia kształt życia społecznego, politycznego i kulturowego.

Książka prezentuje, w jakim stopniu globalne procesy technologiczne wywierają wpływ na relacje społeczne. Wskazuje na potencjalne zagrożenia związane z informatyzacją życia społecznego, jak np. wycofanie się z życia realnego do świata cyfrowego, jak również na wyzwania, jakie się z tym wiążą.

Jacek Janowski – doktor habilitowany nauk prawnych, profesor w Zakładzie Nauk o Administracji i Bezpieczeństwa w Administracji na Wydziale Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej. Autor wielu publikacji naukowych z zakresu informatyki prawniczej, administracji elektronicznej, prawa Internetu, prawa nowych technologii oraz cywilizacji informacyjnej. Autor m.in. prac *Informatyka prawa* (Lublin 2011), *Cyberkultura prawa* (Warszawa 2012).



Cena: 59 zł (w tym 5% VAT)

Zamówienia:

infolinia 801 04 45 45

fax 22 535 80 01

zamowienia@wolterskluwer.pl

www.profinfo.pl

ISBN: 978-83-8160-346-1

